

Putin na Kremlu: pompatyczny powrót, niejasne perspektywy

Jadwiga Rogoża

7 maja odbyło się uroczyste zaprzysiężenie Władimira Putina na prezydenta. Rozpoczął on urzędowanie od podpisania szeregu dekretów dotyczących najważniejszych sfer, populistycznych w treści, jednak mających dowodzić, iż ma on przygotowaną strategię rozwoju. Putin także desygnował na premiera Dmitrija Miedwiediewa, którego kandydaturę Duma Państwowa zaakceptowała 8 maja.

Putin wraca z wizją państwa, nawiązującą do polityki z okresu jego drugiej kadencji (2004–2008): państwa demonstrującego mocarstwowe ambicje na arenie międzynarodowej, a w wymiarze wewnętrznym opiekuńczego wobec biedniejszych grup obywateli, z gospodarką zdominowaną przez sektor państwowy. Odtwarza on też układ prezydent–premier, panujący w okresie jego prezydentury, gdy to szef rządu obarczany był odpowiedzialnością za problemy. Jednak niezmienną wizją państwa Władimira Putina kontrastuje z dużymi zmianami społecznymi, jakie zaszły w Rosji w ostatnich latach. Społeczne poparcie dla oferowanego przez Putina modelu rozwoju, zwłaszcza ze strony środowisk opiniotwórczych, wyraźnie spadło, rośnie natomiast zapotrzebowanie na reformy o charakterze liberalnym. Brak skłonności władz do ustępstw i próby wywierania presji na oponentów będą nasilały ryzyko napięć między władzą a społeczeństwem i zwiększały prawdopodobieństwo kolejnych wybuchów niezadowolenia.

Zaprzysiężenie i pierwsze działania

Oficjalnemu powrotowi Władimira Putina towarzyszyła uroczysta i starannie zaaranżowana ceremonia zaprzysiężenia: centrum Moskwy zostało zamknięte dla ruchu, telewizja rejestrowała przejazd Putina z siedziby rządu na Kreml i ceremonię złożenia przysięgi w najbardziej prestiżowej sali Kremla – Andriejewskiej.

Władimir Putin szybko i zdecydowanie przystąpił do pełnienia urzędu. W pierwszych godzinach po zaprzysiężeniu podpisał szereg dekretów dotyczących najważniejszych sfer – polityki wewnętrznej i zagranicznej, gospodarki, spraw socjalnych, wojskowości. Treść tych dekretów jest w większości populistyczna (prezydent zleca rządowi podniesienie o połowę pensji do 2018 roku, obniżenia o 20% cen mieszkań, zwiększenia długości życia do 74 lat itd.) bądź ogólnikowa (m.in. MSZ ma prowadzić politykę zagraniczną chroniącą interesy narodowe Rosji, w oparciu o zasady pragmatyzmu, otwartości i wielowektorowości). Publikacja 12 dekretów tuż po objęciu urzędu miała dowodzić, iż Putin powraca z gotową

strategią rozwoju kraju.

7 maja Putin desygnował też na premiera Dmitrija Miedwiediewa, którego kandydaturę następnego dnia przyjęła Duma Państwowa (większością głosów Jednej Rosji i Liberalno-Demokratycznej Partii Rosji Władimira Żyrinowskiego). W ciągu tygodnia premier ma przedstawić skład rządu. Jak można domniemywać, decydujący wpływ na kształtowanie gabinetu będzie miał Władimir Putin, co wynika zarówno z jego formalnych uprawnień konstytucyjnych, jak i dużego nieformalnego wpływu na decyzje kadrowe dotyczące całej administracji.

Inauguracja w cieniu protestów

Na atmosferę inauguracji Władimira Putina rzutowały protesty, które zapoczątkował 6 maja w Moskwie tzw. Marsz Milionów – legalna manifestacja opozycji, w której wzięło udział 15–20 tys. osób. Marsz zakończył się starciami części demonstrantów z policją i masowymi aresztowaniami – zatrzymano 650 osób. Mniejsze akcje opozycji, którym towarzyszyły liczne zatrzymania, kontynuowane były w centrum Moskwy w kolejnych dniach. Gwałtowny przebieg tych wystąpień potwierdza, że w Rosji inicjatywę w organizacji akcji protestacyjnych w coraz większym stopniu przejmują grupy radykalnych działaczy, którzy demonstrować frustrację brakiem dialogu z władzą i gotowi są do działań wykraczających poza prawo. Z drugiej strony, postawa służb porządkowych świadczy, iż władze także gotowe są do siłowej pacyfikacji objawów niezadowolenia i podejmowania działań, mających zastraszyć aktywnych oponentów (poza aresztowaniami i pobiciami, wielu protestujących w wieku poborowym dostało wezwania do wojska).

Niezmienny Putin

Powrót Władimira Putina na Kreml kończy okres specyficznych rządów tandemu, w ramach którego Putin zachowywał nieformalne przywództwo w elicie, mimo iż najwyższy urząd państwowy sprawował Dmitrij Miedwiediew. Putin wraca z wizją państwa, nawiązującą do polityki z okresu jego drugiej kadencji prezydenckiej (2004–2008) – demonstrującego mocarstwowe ambicje na arenie międzynarodowej, kontynuującego inicjatywy integracyjne na obszarze poradzieckim (w tym budowę Eurazjatyckiej Unii Gospodarczej), dążącego do stworzenia jednolitego obszaru gospodarczego i humanitarnego z Europą, rozwoju strategicznego partnerstwa z Chinami i równoprawnych relacji z USA. W wymiarze wewnętrznym jest to wizja państwa opiekuńczego wobec biedniejszych grup obywateli, w którym sektor państwowy ma nadal stanowić koło zamachowe modernizacji. Pewnym novum zapowiedzianym w dekreście gospodarczym jest zapowiedź prywatyzacji przedsiębiorstw z udziałem państwa w sektorach pozasurowcowych i niezwiązanych z obronnością, co nie będzie wszakże tożsame z likwidacją dominacji państwa w gospodarce.

Putin powraca też do stosowanego w latach 2000–2008 modelu relacji z rządem: głoszenia populistycznych postulatów społecznych (jak te, zawarte w jego dekreтах z 7 maja) i obarczania odpowiedzialnością za ich niewykonanie gabinetu. Wobec zapowiedzi kolejnej fali kryzysu gospodarczego rząd Miedwiediewa może odegrać rolę „zderzaka”, ponoszącego odpowiedzialność za możliwe problemy ekonomiczne i socjalne.

Dotychczasowe działania i wypowiedzi Władimira Putina wskazują, iż nie ma on planów reformy modelu państwa w kierunku liberalnym, co postulują oponenci władz, zainteresowani głębszą modernizacją. Odpowiedzią władz na takie postulaty jest strategia negatywna: próby wyciszenia fermentu i działania prewencyjne – presja na środowiska opozycji, sprzyjanie rozłamom i zapobieganie politycznej konsolidacji. Ilustrują to zarówno działania podejmowane wobec protestów ulicznych, jak i wobec mediów sympatyzujących z opozycją (liczne ataki hakerów na ich strony www), a także „wyjałowienie” demokratycznych ustaw uchwalonych pod koniec prezydentury Miedwiediewa pod wpływem protestów społecznych (zwłaszcza ustawy przywracającej bezpośrednie wybory gubernatorów). W zamian w swojej strategii społecznej władze stawiają na bagatelizowanie skali niezadowolenia i demonstrację poparcia dla władz ze strony „zdrowej” części społeczeństwa – robotników i związków zawodowych, tzw. środowisk patriotycznych (*de facto* nacjonalistyczno-szowinistycznych), Cerkwi Prawosławnej. Dodatkowo władze kierują do społeczeństwa liczne komunikaty świadczące o woli konserwacji systemu: dla przykładu, nagrodzeni odznaczeniami państwowymi zostali urzędnicy, którzy w odbiorze społecznym uosabiają manipulacje wyborcze i medialne (szef Centralnej Komisji Wyborczej Władimir Czurow, wicepremier Władisław Surkow, dyrektor telewizji NTV Władimir Kulistikow).

Trudna kadencja

Kontynuacja niezmienionej polityki gospodarczej i społecznej oznacza, że główne problemy Rosji – spadająca konkurencyjność na rynkach międzynarodowych, systemowa korupcja, zły klimat inwestycyjny i warunki dla przedsiębiorczości, słabe instytucje państwa – pozostaną nierozwiązane. Na problemy te będą zapewne nakładać się okresowe kryzysy gospodarcze, w czasie których państwo może mieć trudności z realizacją rozbudowanych zobowiązań socjalnych – a tym samym utrzymania lojalności środowisk, które dzisiaj stanowią społeczną bazę reżimu Putina. Kolejne problemy, zwłaszcza ekonomiczne, będą zatem rzutowały na pozycję Putina jako lidera, którego legitymacja polityczna już dzisiaj jest osłabiona w odbiorze najbardziej aktywnych grup rosyjskiego społeczeństwa.